

Charles R. Swindoll

Na niebie zbierają się ciemne chmury. Wiemy, że rozpaczliwie potrzebujemy deszczu. Problem polega na tym, że te chmury deszczu nie przynoszą. Jesteśmy spragnieni odświeżenia. Spodziewamy się nadejścia chłodnej, kojącej bryzy. Deszcz jednak nie nadchodzi. Robi się tylko coraz bardziej ciemno i duszno.

W marcu 1948 roku [Winston Churchill](#) opublikował pierwszy z sześciu tomów osobistych wspomnień, odnoszących się do wydarzeń II Wojny Światowej. Zatytułował go Wzbierająca burza. Pojawia się w nim niezwykle trafny opis miesięcy poprzedzających hitlerowski najazd na Europę:

*nadchodzącej katastrofy.*

□ *Przyszłość obciążona była poczuciem*

Następnie, w

wymowny sposób premier opisuje moment dojścia Führera do władzy:

□ *Potężne siły zostały spuszczone ze smyczy; powstała próżnia, w którą wkroczyło uosobienie okrutnego geniuszu i manii, ekspresja najbardziej zjadliwej nienawiści, jaka kiedykolwiek objawiła się w ludzkim sercu... Kapral Hitler*

1

(tłum. własne).

Także i dziś, w wielu miejscach na świecie ludzie o podobnych cechach poddają się zapędom swych dyktatorskich rządów. Działają z podobnym sadyzmem i okrutną determinacją.

Co przyniesie przyszłość? To pozostaje nadal w sferze domysłów, snutych w świetle ostatnich promieni słońca, zakrywanego przez chmury.



~~Patrzeć ponad chmury (Nahum 1,3)~~